

PROTOKÓŁ Nr 21/21

z zdalnego posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów Rady Miejskiej w Nasielsku odbytego w dniu 29 września 2021 roku.

Obecni wg. listy obecności.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów Krzysztof Fronczak o godzinie 14.05 rozpoczął zdalne posiedzenie komisji. Poinformował, że w komisji bierze udział 7 radnych co stanowi wymaganą większość do podejmowania prawomocnych opinii. Powitał wszystkich obecnych i przedstawił następujący proponowany **porządek posiedzenia:**

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Nasielsk na 2021 r.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Nasielsk do Stowarzyszenia Gmin „Metropolia Warszawa”.
3. Informacja o przebiegu wykonania budżetu Gminy Nasielsk za I półrocze 2021 r., informacja o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej Gminy Nasielsk, informacji o przebiegu wykonania planów finansowych za I półrocze 2021 r.: Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Nasielsku, Nasielskiego Ośrodka Kultury oraz Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Nasielsku.
4. Zapytania i wolne wnioski.

Powyższy porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Ad. 1 Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Nasielsk na 2021 r.

Radny Mirosław Świdorski pytał o koszt remontu ul. Przechodniej, jak również zwrócił uwagę na kwotę 110 tys. zł na wypłatę odszkodowania w związku z planem zagospodarowania przestrzennego Lelewa.

Skarbnik Nasielska Rafał Adamski wyjaśnił, że są dwie pozycje w załączniku inwestycyjnym dot. ul. Przechodniej, tak jest podpisana umowa, że musi to być w dwóch klasyfikacjach budżetowych. W jednej klasyfikacji jest to wykazanie kwoty dotacji, w drugiej wkład własny gminy. Suma tych pozycji daje całkowity koszt realizacji zadania, w tej chwili dokładamy 500 tys. zł.

Odszkodowanie Lelewo dotyczy uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, jest to wyrok sądu nakazujący zapłatę odszkodowania wraz z odsetkami.

Burmistrz dodał, że uchwalony plan w Lelewie był trzykrotnie zmieniany. Dawał możliwość aby część gruntów była przeznaczona pod działki rekreacyjne, w ostatnim planie, który był uchwalany Wojewoda zakwestionował to i wpisał te tereny jako działki zalewowe. Ich wartość została obniżona i właściciel tych działek wystąpił o odszkodowanie. Odwoływaliśmy się od tego, teraz jest wyrok

i musimy zapłacić. Będziemy występować do sądu o utracone pożytki samorządu, ponieważ ten teren był przeznaczony w dwóch planach na rekreacyjny a później został zmieniony. Tą kwestią zajmuje się biuro prawne.

W kwestii ul. Przechodniej chcemy wpiąć to do mostku, żeby był asfaltowy odcinek, jednak jest problem, ponieważ z projektu który było wymiany gruntu, teraz z odwiertu w czasie prac wychodzi, że powinna być znacznie większa niż zakładano. Prawdopodobnie przetarg zostanie unieważniony albo zostanie zrobiony tylko ten odcinek, który jest a reszta zostanie, ponieważ są to dość znaczne kwoty. Jeśli kwoty będą dopuszczalne i sprawdzone przez inspektorów wtedy zacznie rozmawiać na temat dodatkowych środków na korytowanie.

Radny Mirosław Świdorski prosił o potwierdzenie czy w jednej pozycji znajduje się kwota 1,6 mln zł a w drugiej 1,9 mln zł, co daje razem 3,5 mln zł. Na to zadanie w wyniku przetargu była ustalona kwota 3,1 mln zł. Czy już na tym etapie trzeba dołożyć 500 tys. zł, gdyż okazuje się, że przetarg nie był do końca rozstrzygnięty i wynikły dodatkowe prace?

Skarbnik Nasielska poinformował, że suma pozycji o których mówił daje kwotę 3.670.000,00, w tej uchwale budżetowej dokładamy 500 tys. zł, czyli przed jej podjęciem było 3.170.000,00 zł.

Burmistrz dodał, że wpisaliśmy tą kwotę ze względu na czas. Jeżeli będziemy podejmować decyzję o jej dołożeniu, nie mówimy o tej kwocie, która jest wpisana bo ta kwota jest w pewnym sensie za wysoka, ale musi czekać na opinie bo według złożonego kosztorysu kwoty są za wysokie i prawdopodobnie jeśli ta kwota jest włożona, jeśli będziemy mieli wycenę swoich inspektorów i stwierdzenie, że to jest konieczne, bo my jeszcze patrzemy na przesunięcie tego odcinka drogowego, oczywiście zamykamy to co jest, jest dotacja na ten odcinek a tutaj będziemy się dalej zastanawiać. Ale musi mieć na ekspertyzę i drogowców, którzy się pod tym podpiszą ale dla zapewnienia, żeby specjalnie sesji nie zwoływać włożyliśmy tą kwotę, jeśli nie będzie miał dobrego opisu to te środki nie będą w ogóle ruszone, zostawimy nawet ten odcinek niezaasfaltowany na tym kawałku. Jeśli będzie zastosowana inna technologia, inspektorzy dojdą do porozumienia w jakiej formie to ma być zrobione wtedy możemy dalej rozmawiać.

Radny Mirosław Świdorski pytał czy dobrze zrozumiał, że jeśli inspektorzy przeanalizują kwestie i okaże się, że być może uda się wykonać tą inwestycję za tą kwotę która została rozstrzygnięta w drodze przetargu. Następna oferta była na 3,4 mln zł, która być może obejmowała kwestie o których mowa. Przetarg się odbył, w jego wyniku została wybrana firma, która zadeklarowała 3,1 mln zł za wykonanie tego zadania a my już dziś dokładamy 500 tys. zł. W sumie daje to wyższą kwotę od proponowanej przez firmę, która też ubiegała się o to zadanie. Burmistrz prosił o zajrzenie do ustawy przetargowej o zamówieniach publicznych, która mówi jak odbywa się przetarg. W specyfikacji wszystkie firmy miały rozpisane takie same warunki, dominująca jest kwestia ceny. Najniższa

cena z reguły wygrywa i wszystkie firmy miały taki sam kosztorys i takie same podejście. W trakcie wejścia firmy na teren budowy i ponownie, gdzie firma wzięła swojego geologa i sprawdziła odwierty, dochodzi do wniosku, że ta wymiana która była wpisana jest dużo większa i nie była uwzględniona w specyfikacji. Inspektorzy muszą policzyć teraz o ile większa, czy uzasadniona i jaki jest koszt dodatkowy wymiany gruntu. Inspektorzy teraz wyliczają, w jego ocenie kwoty są zawyżone, zdaje sobie sprawę z podwyżki cen ale musi się trzymać kosztorysu przetargowego, żeby nie odchodzić od ceny, która była w przetargu bo jest to najbezpieczniejsze. Woli zrezygnować z tej części, którą chcieliśmy spinać, jeśli ma wydać tak duże środki.

Radny Rodryg Czyż – jedna oferta była na 3,1 mln zł a druga na 3,4 mln zł a Skarbnik mówi że podpisaliśmy umowę na 3,6 mln zł. Czy tj. jakaś pomyłka? Skarbnik wyjaśnił, że w załączniku przed zmianą jest 3.170.000,00, po zsumowaniu dwóch pozycji. Przed zmianą jest to 3, 1 mln zł na wykonania i ok. 70 tys. zł będzie kosztował inspektor. W obecnej zmianie jest dołożone 500 tys. zł na rzeczy o których mówił Burmistrz. To nie jest jeszcze wydane, nie są na to podpisane żadne umowy, tylko ze względu na to, że mieliśmy sesję a następna prawdopodobnie będzie za miesiąc, istniało zagrożenie, że dalsza realizacja nie będzie kontynuowana. Dlatego Burmistrz postanowił, żeby te 500 tys. zł dołożyć i będziemy dalej negocjować z tymi firmami.

Radny Rodryg Czyż nie do końca zrozumiał wyjaśnienia Skarbnika, teraz już wie, że 3,1 mln zł z przetargu plus 500 tys. zł dokładamy w związku z dodatkowymi pracami. Burmistrz mówił, że do wyceny tej inwestycji wszyscy mieli taką samą specyfikację. Przeanalizował dokumenty do tej inwestycji a mianowicie badania geotechniczne i okazuje się, że ktoś Burmistrza wprowadził w dość duży błąd, który kosztuje nas 0,5 mln zł, ponieważ w tych badaniach geotechnicznych są zawarte grunty nienośne w zakresie większym niż te które są teraz w tych dokładanych badaniach wykonanych przez wykonawcę. W jego ocenie niepotrzebnie przekazujemy 0,5 mln zł, ponieważ powinno to być uwzględnione w przetargu. Jeżeli będziemy szli w tą stronę zajrzy w tą sprawę głębiej i będzie próbował ją do końca wyjaśnić. Nie może tak być, że co chwilę dokładamy pieniądze bo któryś z wykonawców źle oszacował wartość inwestycji. W badaniach gruntowych jest to wyraźnie pokazane. Jeżeli teraz próbujemy coś przemycić do tej inwestycji bo chcieliśmy, żeby wygrała inna firma niż miała wygrać, to będzie duży problem bo nie odpuści tej inwestycji.

Burmistrz też tego nie „puści” poza tym co jest bo jeśli nawet nie zrobi tego odcinka, to od tej kwoty odejmię wycenę, która była robiona na tym odcinku drogi. Z badań geologicznych, gdzie był projektant przy badaniu, nie zgadza się bo badania geologiczne wykazały kwestie piasku na odwiercie na skrzyżowaniu, drugie badanie geologiczne pokazały warstwę torfową dość głęboką. Jest kwestia zabezpieczenia środków, jeśli radni je przesuną, jeśli trzeba będzie to jeszcze raz można odwierty zrobić, żeby nie wchodzić w duże koszty. Są to ogromne koszty, przy rzece korytowanie nie wchodzi w grę. Powiedział wykonawcy, że najwyżej

przetarg zostanie unieważniony w sensie takim, że zapłacimy za wykazaną robotę a końcówkę będzie wykonywała inna firma. Nie chce chodzić do prokuratury, chce żeby zostało to dokładnie sprawdzone, że firma jeśli ma w specyfikacji zapis mówiący o wymianie tego tematu to fachowcy którzy się wypowiadają, mówią, że przy samej rzece jest wymiana do 3 metrów organiki, jest na podstawie badań. W chwili obecnej wymiana nie wchodzi w grę. Być może przez sąd będziemy te rzeczy wyjaśniać.

Radny Rodryg Czyż przedstawił załącznik graficzny z badaniami gruntowymi, zrobiony do tej inwestycji. Wszystko było wiadome na etapie ogłaszania przetargu i każdy wykonawca, który się zgłaszał o tym wiedział i powinien w wycenie inwestycji to uwzględnić. Teraz te 500 tys. zł tj. naciąganie gminy na dodatkowe koszty. Jeżeli Burmistrz ma takich złych doradców to czasami warto popytać gdzieś dalej. Radni nie powinni się zgodzić na przełożenie pieniędzy tylko dlatego, że wykonawca albo źle oszacował albo dobrze, tylko teraz dodatkowo chce wyciągnąć pieniądze od gminy bo nie wszyscy się na tym znają. Burmistrz ma swojego inspektora oraz nieformalne kontakty z politechniką warszawską. Z drugiej inwestycji inspektor oglądał te kwestie, żeby te rzeczy były wyceniane na korzyść gminy. Nikt jeszcze nie przesunął środków w sensie podpisania umowy, jest kwestia tylko ich zabezpieczenia. Wykonawca zastrzega, że nie było w kosztorysie określonego limitu wywozu ziemi i z badań nowych geologicznych, które wykonał, ta warstwa organiczna jest większa. Ta warstwa była przy projektowaniu, projektant, który dla nas projektował zrobił określoną ilość odwiertów, którą też mamy, co było w specyfikacji do przetargu. Nie pojawiło się coś nowego, tylko teraz są badania wykonawcy, który mówi, że ten grunt jest na określonym odcinku głębszy i jest dyskusja inspektorów w jaki sposób to zrobić. Czy uznać, że to jest dodatkowa praca, jeśli tak to dopiero będziemy rozmawiać.

Radny Rodryg Czyż – Burmistrz próbuje przekonać radnych, jednak to nie są argumenty. Mamy badania geotechniczne zrobione do projektu. To wszystko o czym mówił Burmistrz to jest próba naciągnięcia gminy na dodatkowe koszty związane z tą inwestycją. Radni nie powinni się na to zgodzić. Nie widzi wytłumaczenia, że wykonawca zrobił wycenę na 3,1 mln zł mając te badania geologiczne, nie uwzględnił tego a nawet nie spróbował, żeby sobie to doszczegółowić na etapie składania oferty. To powinno być doszacowane wcześniej.

Burmistrz sam nie może dołożyć takiej kwoty dla wykonawcy, chce zamknąć ten odcinek i później sądownie czy w jakiś inny sposób dochodzić swoich praw. Nie przeznaczy żadnej kwoty dodatkowo, zabezpiecza te środki bo jest bardzo duże prawdopodobieństwo, że pójdziemy do sądu i być może za 2-3 lata rozstrzygniemy.

Radny Mirosław Świdorski pytał czy nie rozsądniej byłoby zostawić tą kwotę pierwotną jaka była, nie dokładać jej asekurancko i z góry zakładać, że tego nie wydamy, tylko trzymać się rozwiązań przetargowych, bo badania geologiczne

były wszystkim znane i jeśli ktoś zrobi nowe to pewnie nic nowego nie wykażą. Należy trzymać się kwoty wynegocjowanej w przetargu.

Burmistrz mówił na spotkaniu, że prawdopodobnie będzie to dodatkowa wycena prac które zostały, nie pociągnie tego dalej w sensie tej firmy tylko będzie chciał, żeby wycenić te prace które są zrobione i żeby firma zeszła i będzie pewnie ogłaszał nowy przetarg. Chce włożyć tą kwotę, żeby pokazać, że gmina jest zainteresowana budową i dopięciem tych tematów, tylko one muszą być sformalizowane i zgodne z faktami. Jeśli jest jakiś błąd popełniony przez projektanta to, że mamy możliwość dołożenia a nie że firma, która wykonuje doszacowała lub nie, jest wola gminy, że chcemy to wykonać ale trzymając się specyfikacji. Nie wyda nic poza tym co zostało określone. Ale też chce wykazać dobrą wolę, że gmina jest gotowa. Tu prawdopodobnie będzie już kwestia sądowa chyba, że będzie to udowodnione.

Radny Rodryg Czyż – Burmistrz mówi cały czas o specyfikacji, dokładnych wyliczeniach mas ziemnych do wybrania i uzupełnienia. Czy jest to gdzieś sformalizowane bo w przetargu nie może znaleźć takiego przedmiaru, w którym byłyby dokładne ilości w metrach sześciennych ziemi, którą trzeba wybrać i zastąpić gruntem nośnym. Jeżeli pójdziemy na drogę sądową to czy w przypadku np. szkoły w Popowie Borowym, gdzie był ewidentny błąd projektowy, czy my jako gmina otrzymaliśmy z tego tytułu jakąś rekompensatę, czy Burmistrz wystąpił na drogę sądową i dzięki temu szkoła np. dostała jakiś bonus za to, że sala została zrobiona dużo później. Gmina wszystko przegrywa, nic nie wygrywamy w sądach.

Burmistrz uważa, że nie przegrywamy bo wygraliśmy np. kwestie Jaskółowa w dwóch instancjach. Za Popowo wszystkie koszty dodatkowe, łącznie z projektem poniósł projektant który popełnił ten błąd, związane z kwestią przebudowania tej ściany. Gmina nie dołożyła do tego zadania. Kwestia przesunięcia terminu była związana z nadzorem budowlanym i projektant to dołożył, w sądzie raz można wygrać a raz przegrać. Nie chce dodatkowo naciągać gminę na koszty sądowe bo sąd tj. ostateczność ale też nie podpisze żadnych dokumentów jeśli nie będzie pewny, jeśli nie będzie miał wszystkich uzgodnień i opinii radcy prawnego, że takie dokumenty może podpisać. Powiedział inwestorowi jaka jest sytuacja, żeby nie było czegoś takiego, powiedział, że najwyżej się rozstaniemy a za 2-3 lata przez sąd wyprostujemy ten temat.

Przewodniczący Komisji chciałby wiedzieć czy to zadanie zostanie wstrzymane jeśli na najbliższej sesji te środki nie zostaną przesunięte.

Burmistrz wyjaśnił, że przy tych kwotach które wkładamy, jeśli nie będzie miał ustaleń inspektorów związanych, że trzeba będzie dołożyć to będziemy musieli czekać na następną sesję, jeśli mamy dołożyć. Jeśli będziemy się mieścić w tej kwocie to nie ma żadnego zagrożenia.

Radny Mirosław Świdorski apelował o trzymanie się pierwotnej kwoty, natomiast jeśli rzeczywiście okaże się, że nowe badania geodezyjne wykażą co innego niż to co jest w załącznikach, to nie ma problemu żeby Rada spotkała się na wniosek

i w każdej chwili przegłosowała zmiany w budżecie. Wszystkie firmy miały takie same badania geodezyjne i nowe, które zostały zlecone pewnie nic innego nie wykażą. Należy pilnować aby ten kto podjął się tego zadania robił tak na podstawie tych dokumentów które dostał, bo innych nie będzie, chyba, że będą inne.

Burmistrz – do tych badań nic dodatkowo nie zlecaliśmy, cały czas bazujemy na przetargu, na badaniach i pierwotnym projekcie. Badania które zostały wykonane przez wykonawcę, który udowadnia nam, że ilość gruntu do wymiany jest znacznie większa niż w projekcie. Może się przychylić do wycofania tej kwoty tylko wtedy musielibyśmy się na szybko zebrać jeśli będzie taka potrzeba. Ma nadzieję, że w tej kwocie się zmieścimy. Jeśli trzeba będzie to ten odcinek zostanie taki jaki jest z obróbką skrzyżowania Krupka i Przechodnia a ten odcinek zostanie, będzie dbany w tej formie co do tej pory. Jest tam jeszcze kwestia odprowadzenia wody.

Radny Rodryg Czyż ma nadzieję, że jeśli ta inwestycja nie będzie zrealizowana w całości to i odpowiednio kwoty zostaną pomniejszone, co potwierdził Burmistrz. Radny Czyż poczuł się oszukany, spotkał się z kierownikiem Kasiakiem, który nie wspominał, że były zrobione badania pierwotne, w których były już namuły. Zaangażował się, wykonał parę telefonów w sprawie pomocy dla naszej gminy, żeby ta wymiana nie była aż tak droga. Jeden ze znajomych który zajmuje się takimi sprawami zapytał czy nie było wcześniej robionych badań, które odszukał na platformie przetargowej. Kierownik Kasiak nie powiedział wcześniej, że to było, więc oferent powinien to uwzględnić a z tego co mówi Burmistrz tak nie było bo 0,5 mln zł na taką wymianę, gdzie rozmawia z ludźmi i z poważnymi warszawskimi firmami, którzy mówią, że są w stanie przyjechać do Nasielska i zrobić to za 250 tys. zł i nie trzeba będzie robić wymiany gruntów. Wykonawca miał to w ofercie i powinien mieć to uwzględnione, jeżeli my mielibyśmy teraz zrobić to inną technologią to powinniśmy automatycznie z tych pieniędzy które on w przetargu od nas wynegocjował mu to odjąć, nie my powinniśmy za to płacić tylko on i to powinno być w tej kwocie. Burmistrz cały czas operuje słowem, że było coś w specyfikacji, jeżeli tam była oszacowana ilość ziemi do wywiezienia to jest przekonany, że projektant na pewno założył większą ilość ziemi do wywiezienia niż mniejszą. Ktoś tu próbuje zrobić duże pieniądze na naszej gminie co jest niedopuszczalne i radni nie mogą się na to zgodzić, liczy na poparcie radnych w tej sprawie. Chciałby spotkać się z w tej sprawie, żeby Burmistrz pokazał, gdzie są te ilości do wywiezienia ziemi wskazane w specyfikacji, na której bazował wykonawca. Burmistrz wyjaśnił, że było spotkanie z projektantem, który doprowadził deszczówkę i z projektantem, który projektował wywóz tej ziemi, jednak niestety przynajmniej projektant tutaj w tej rozmowie powiedział, że nie doszacował wywozu tej ziemi w stosunku do korytowania tak głębokiego na podstawie swoich badań geologicznych, które były wykonane wcześniej. Kwoty, które padały były kosmiczne, nie trzeba szukać firm z Warszawy, ponieważ te blisko

od nas są w stanie to wykonać w zupełnie innych środkach co też daje do myślenia, że nie pójdzie w wymianę tych gruntów bo to jest w jego ocenie zbędne. Nie wyda środków mieszkańcom na coś co nie będzie stabilne, musi być do tego odpowiednia dokumentacja i odpowiednia podkładka, żeby był pewny, że wypowiadają się fachowcy, dlatego te rzeczy są w trakcie ustalania.

Radny Rodryg Czyż prosił o zatrzymanie się na kwocie 3,1 mln zł i zaczekanie na kolejny ruch wykonawcy. Zawsze można zwołać sesję nadzwyczajną i przegłosować te pieniądze, nie trzeba teraz robić takiej presji. Chętnie się spotka z tymi fachowcami, których ma Burmistrz, porozmawia z nimi i wysłucha ich racji.

Burmistrz powiedział, że ustalimy spotkanie i chce żeby uczestniczyło w nim jak najwięcej osób merytorycznych. Kwota 250 tys. zł o której mówił radny Czyż tj. za dużo, Burmistrz włożył 500 tys. zł dla bezpieczeństwa ale nie po to, że je wyda. Miał oferenta, który chciał to wykonać za 150 tys. zł a nie za 250 tys. zł. Było spotkanie z projektantem, który to robił, wyliczał i wie co robił, jakie technologie zastosował. Mówił o metodach na warstwach organicznych.

Radny Mirosław Świdorski – kiedy dzisiaj mówimy o kwocie 500 tys. zł na poprawienie czegoś co fachowcy mówią, że należy poprawić, natomiast z dokumentacji wynika, że to było wiadomo, wtedy dajemy sygnał firmom, że mamy 500 tys. zł na ten cel. Proponuje zdjęcie tej kwoty, pilnowanie się rozstrzygnięć przetargowych a jeśli okaże się, że trzeba dokonać pewnych zmian i wzmocnić teren to wtedy ogłośmy i może ktoś się zgłosi za 150 tys. zł bo będzie wiedział, że my nie mamy 500 tys. zł tylko możemy wydać 150 tys. zł. Jest otwarty, żeby w takiej sytuacji spotkać się i przegłosować zmiany w budżecie.

Burmistrz uważa, że być może radny Świdorski ma rację. Być może skorzystamy z jakiejś części lub w ogóle ale chciał mieć bufor bezpieczeństwa. Może faktycznie należy zdjąć tą kwotę i czekać na rozwój sytuacji.

Przewodniczący Rady Jerzy Lubieniecki proponuje zdjęcie kwoty 500 tys. zł ponieważ zawsze można zwołać sesję i przesunąć środki.

Przewodniczący Komisji proponował mniejszą kwotę na to zadanie. Przypomniał kiedy została stworzona dokumentacja dla ul. Sikorskiego w terenie przemysłowym, gdzie na istniejącym bruku projektant zaprojektował wybieranie gruntu co było kosztowne, jednak powiat zrobił nakładkę na istniejący grunt i ta droga jest w dobrym stanie.

Burmistrz jest za tym aby wszystkie inwestycje były wykonane w należyty sposób i służyły latami. Oprócz tego o czym mówił Przewodniczący Komisji również miał taki przypadek na Jackowie, gdzie było korytowane pobocze a później bazowaliśmy na gruncie przez lata ujeżdżonym i tylko warstwa wyrównawcza. Według niego odcinek zrobiony na pierwszym odcinku wygląda gorzej z korygowaniem, z podsypaniem niż ten drugi który został odgarnięty i zalany na rodzimy grunt, który był przez lata nawożony przez mieszkańców celem utwardzenia drogi. Projektanci jak projektują nie chcą patrzeć co jest w tym gruncie tylko uważają, że najlepiej wyrwać wszystko, wykorytować, później

komputery im wyliczają nośność warstwy, warstwę tłucznia i projektują, nie patrzą na kwoty. Tutaj kwota odcinka o którym mowa jest bardzo wysoka, fakt, że jest tam zaprojektowane odwodnienie i lepszy byłby rów odkryty a jest rów zakryty. Zaprojektowana tam była kwestia deszczówki, która jest dość głęboko zrobiona ze względu na to, że ulica Łączna i od Kolejowej tam jest jeszcze kwestia wodociągu, trzeba by było jeszcze ją wkopać. Te koszty są drogie, odcinki wiejskie są dużo tańsze niż te miejskie. Jeśli projektanci projektują i robią to na lata z dobrą podbudową. W tym przypadku przychyliła się i zdejmuje autopoprawką te 500 tys. zł.

Radny Andrzej Pacocha pytał czy można zdjąć opłatę za przystanki autobusowe. Przewoźnicy skarżą się, że gmina Nasielsk jest jedyną, która pobiera tego typu opłaty na trasie do Warszawy. To nie są aż tak duże pieniądze. Skarbnik Nasielska wyjaśnił, że koszty są minimalne tj. od 12 do 16 tys. zł w skali roku i w skali wszystkich przewoźników. Celem tej uchwały było to, że musimy za coś je sprzątać dlatego ta uchwała była podjęta i wprowadzona opłata żebyśmy mieli środki na ten cel, których jest bardzo dużo. Apeluje o nie zdejmowanie tej opłaty.

Przewodniczący Komisji pytał o zwiększenie dotacji w kwocie 40 tys. zł na Miejsko Gminną Bibliotekę Publiczną i jak wyjaśnił Skarbnik, Biblioteka ma w utrzymaniu Dom Edukacji i Historii dlatego ta dotacja się zwiększa. Została wypłacona odprawa emerytalna dyrektora która opiewała na dość dużą sumę dlatego trzeba wspomóc bibliotekę, również w tej kwocie jest w planie zakup 4 komputerów ponieważ obecny sprzęt jest bardzo stary. Koszt to ok. 16 tys. zł.
Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Budżetowej Gminy Nasielsk na 2021 rok, przy 4 głosach za i 3 wstrzymujących.

Ad.2 Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Nasielsk do Stowarzyszenia Gmin „Metropolia Warszawa”.

Burmistrz przedstawił i omówił projekt uchwały. Jest 26 samorządów, łącznie z powiatami w obszarze statystycznym nr 2 metropolii warszawskiej. Jest to stowarzyszenie, które będzie funkcjonować i będzie ważne przy składaniu wniosków jako obszar statystyczny Warszawy nr 2. Udało się, żeby obszar tzw. bogaty Warszawy został odcięty od środków zewnętrznych, bezpośrednio kontakty samorządowców spowodowały i podejmowane uchwały, że udało się z Unią Europejską wynegocjować, że dotacje do inwestycji na tym obszarze statystycznym nr 2 dla mazowsza będą na ok. 50%. Wszystkie samorzady, które pojawiają się w stowarzyszeniu łatwiej będą miały wspólnie wnioskować o inwestycyjne dotacje związane głównie z komunikacją i z współpracą związaną z tym obszarem metropolii warszawskiej. Kwota składki to 0,20 gr od mieszkańca. Uważa, że powinniśmy znaleźć się w tym obszarze metropolii

warszawskiej bo jesteśmy jednym z biedniejszych samorządów na obwarunku warszawskim. Zostaliśmy wpisani jako cały powiat w ten obszar, pozostały obszar w jedynce będzie miał ok. 80% dotacji, my koło 50%. Jeśli będą jakieś programy całościowe to możemy liczyć, że w strukturze całościowej, w kwestii komunikacyjnej czy innej, patrząc na naszych mieszkańców największym punktem docelowym i najwięcej ludzie zarabiają jest Warszawa dlatego ukierunkowanie się w stronę Warszawy i spięcie w tym stowarzyszeniu metropolii warszawskiej uważa za słuszne. Weszlibyśmy od 1 stycznia.

Skarbnik potwierdził, że składka to 0,20 gr od mieszkańca, będzie to ok 4 tys. zł za rok.

Komisja pozytywnie jednogłośnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przystąpienia Gminy Nasielsk do Stowarzyszenia Gmin „Metropolia Warszawa”.

Ad.3 Informacja o przebiegu wykonania budżetu Gminy Nasielsk za I półrocze 2021 r., informacja o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej Gminy Nasielsk, informacji o przebiegu wykonania planów finansowych za I półrocze 2021 r.: Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Nasielsku, Nasielskiego Ośrodka Kultury oraz Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Nasielsku.

Informacja została przyjęta bez uwag.

Ad.4 Zapytania i wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji odczytał pismo Spółdzielni Socjalnej „NASIELSZCZANIE” w kwestii zwiększenia udziałów gminy Nasielsk w Spółdzielni.

Wiceprzewodniczący Rady Dariusz Kordowski prosił radnych o przychylenie się do tego wniosku.

Radny Mirosław Świdorski pytał o jaką kwotę wsparcia chodzi? I czy uda się znaleźć środki na ten cel.

Wiceprzewodniczący Rady wyjaśnił, że chodzi o kwotę ok. 50 tys. zł.

Burmistrz chce zaprosić prezesa na merytoryczną komisję i omówić te kwestie przed podjęciem uchwały w tej sprawie. Mówił o działaniach spółdzielni socjalnej. Chciałby wiedzieć w jaki sposób można pomóc takiej spółdzielni i ją wesprzeć zgodnie z prawem.

Przewodniczący Rady poinformował, że plan był uchwalany w latach 90-tych, istniała wtedy firma która być może partycypowała w kosztach gminy, ponieważ plan został uchwalony, firma podzieliła działki i sprzedała zgodnie z prawem klientom, był jeszcze jeden plan bez kwestionowania i teraz przy ostatnim planie z tego tytułu, że przejęliśmy od powiatu drogę a tam pas drogowy był 20 m i nie może być inaczej zmienione tylko zmianą planu. Zmieniliśmy na drogę gminną w planie a za ostatnim podejściem Wojewoda zdecydował, że tamten teren jest

zalewowy. Odkąd pamięta tam nie było wody ale decyzja zapadła. Sugeruje pójście na drogę sądową, ponieważ nie powinniśmy być głównym poszkodowanym i płacić odszkodowanie.

W/w pismo o zwiększenie udziałów zostało zaopiniowane pozytywnie jednogłośnie.

Radny Mirosław Świdorski pytał czy w/w odszkodowanie to jedyny przypadek czy będą kolejne i jak powiedział Przewodniczący Rady tj. dopiero początek. Jest tam od wielu lat osiedle z całorocznymi domami. Wszystkie jednostki uzgodniły plan a Rada go przyjęła, który obowiązywał od ok. 20 lat.

Radny Rodryg Czyż chciałby wiedzieć czy w tym roku będą dodatkowe środki na wymianę piecy dla mieszkańców, jeśli nie to czy w przyszłym roku i kiedy wystartuje ten program. Natomiast radny Mirosław Świdorski chciałby wiedzieć jaka jest planowana kwota na to zadanie na przyszły rok.

Jak powiedział Burmistrz, w tym roku już nie, część osób rezygnuje z dofinansowania z przyczyn formalnych, nie wie czy do końca wszystkie środki będą wykorzystane z tego roku a na drugi rok jeszcze nie planowaliśmy.

Radny Rodryg Czyż pytał czy udało się już pozytywnie rozpatrzyć wnioski, jeśli tak czy dużo ich było, co potwierdził Burmistrz. Ponad 30 wniosków jest już rozpatrzonych pozytywnie i część środków jest już wypłacona.

Skarbnik Nasielska dodał, że jeżeli wszystkie dokumenty są złożone to jak najszybciej wypłacamy te środki mieszkańcom, część zwrotów zostało już dokonanych.

Radny Rodryg Czyż chciałby wiedzieć czy my to fizycznie weryfikujemy na inwestycjach czy to jest zgodnie z przedstawionymi materiałami i jak potwierdził Burmistrz jest to zgodnie z uchwałą i jest wizja też w terenie, gdzie sprawdzamy czy urządzenie zostało podłączone. Pojawiły się pewne zderzenia ale staramy się je rozstrzygać na korzyść mieszkańców z zachowaniem wszelkich wymogów formalnych.

Wobec wyczerpania się porządku posiedzenia komisji Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów o godzinie 15.30 zakończył zdalne posiedzenie komisji.

Protokołowała

Joanna Lachendrowicz

Przewodniczący Komisji

Krzysztof Fronczak